

Przemek Puk, Niezapomniany

rozkwitasz nagle jak kwiat,
co dzień zrywam cię
mijam i słyszę twój głos, [] [] [] [] [] []
nie widzę, lecz wiem,
że to ty, stoisz obok gdzieś [] [] []
dotykasz mnie zapachem swym...

nie mogę zasnąć
myślę nocami
za rękę wciąż trzymam cię
nie mogę zasnąć
niezapomniany
przeżyłem z tobą dziś dzień [] [] [] [] [] [] []
[] [] [] [] [] []

czy myślisz tak samo jak ja
zastanawia mnie, [] [] [] [] [] [] [] []
co mogło tak opętać nas
jak słońce dotykasz mych ust [] [] [] [] [] []
nie sprzeciwiam się [] [] [] [] [] [] [] []
to pragnienie zabija mnie...

nie mogę zasnąć
myślę nocami
za rękę wciąż trzymam cię
nie mogę zasnąć
niezapomniany
przeżyłem z tobą dziś dzień